

**Różaniec wynagradzający za zniewagi wyrządzone
Niepokalanemu Sercu Maryi.**

Modlitwa:

O Maryjo, Matko przeczysta.

Kłękamy dziś przed Tobą i prosimy, abyś rozpałała nasze serca miłością do Twojego Syna, aby ta miłość wynagradzała Ci zniewagi, jakie ranią Twoje Niepokalane Serce. Chcemy towarzyszyć Ci w przeżywaniu tajemnic życia Jezusa i Twojego życia – dzisiaj szczególnie w tajemnicach światła.

Prosimy Cię, wlej w nasze serca te uczucia, którymi płonęło Twoje Niepokalane Serce. Pozwól nam przeżywać te wydarzenia wraz z Tobą, patrzeć na nie Twoimi oczami, wejść w nie tak głęboko, jak gdybyśmy naprawdę w nich uczestniczyli. Niech to doświadczenie jedności z Tobą czyni nas podobnymi do Ciebie.

Naucz nas naśladować Jezusa i prowadź do Niego, abyśmy razem z Tobą tylko dla Niego żyli i Jemu oddawali chwałę.

Wierzę w Boga Ojca..., Ojciec nasz...

P. Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus, którego synowska miłość kazala ukazać nam Twoje Niepokalane Serce oplecione cierniami.

W. Święta Maryjo, Matko Boża,...

P. Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus, którego synowska miłość kazala prosić nas o wynagrodzenie za obelgi przeciwko Twemu Niepokalanemu Sercu, Matko.

W. Święta Maryjo, Matko Boża,...

P. Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus, którego synowska miłość kazala wskazać na grzechy przeciwko Twemu Niepokalanemu Poczęciu, Przechyśta Matko.

W. Święta Maryjo, Matko Boża,...

P. Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu...

P. O mój Jezu...

TAJEMNICE ŚWIATŁA.

1. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie.

Pan Jezus nad Jordanem staje w tłumie grzeszników. Nie potrzebuje obmycia z grzechów, bo jest samą Świętością ale jednoczy się z każdym z nas - grzeszników, ogarnia nas swoją miłością i przynosi nam ratunek.

Matko Najświętsza, uzdalniaj nasze serca do przyjęcia tej ogromnej miłości Twojego Syna.

W tej tajemnicy pragniemy Ci wynagradzać, Matko, za obelgi przeciwko Twemu Niepokalanemu Poczęciu.

2. Cud w Kanie Galilejskiej.

Pan Jezus rozpoczął swoją publiczną działalność od dokonania pierwszego cudu w czasie wesela w Kanie Galilejskiej. Przemienił wodę w wino. Pan Jezus pragnie przemienić nasze ludzkie myślenie, naszą wiarę w bardziej dojrzałą, nasze zwyczajne czyny w bardziej szlachetne, przeniknięte miłością.

Matko Najświętsza, wyprasza nam nieustannie łaskę takiej przemiany.

W tej tajemnicy pragniemy Ci wynagradzać, Matko, za obelgi przeciwko Twemu świętemu dziewictwu.

3. Głoszenie królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia.

Pan Jezus wzywa nas do nawrócenia, do zmiany sposobu myślenia, do ukierunkowania na Boga, do pogłębienia naszej wiary i miłości. Na tej drodze nie pozostawia nas samych, ale wspiera nas Swoją łaską.

Matko Najświętsza, naucz nas, otwierać nasze serca na słuchanie słowa Bożego i wprowadzania go w codzienne nasze życie.

W tej tajemnicy pragniemy Ci wynagradzać, Maryjo, za obelgi przeciwko Twemu Bożemu Macierzyństwu.

4. Przemienienie Pana Jezusa na Górze Tabor.

Przemienienie na Górze Tabor było wydarzeniem historycznym, ale się nie zakończyło. Ustawicznie trwa w życiu każdego z nas i nakłania nas do przemiany naszego życia. Matko Najświętsza, uprosz nam łaskę przemiany całego naszego życia, byśmy mogli zmartwychwstać do życia wiecznego.

W tej tajemnicy pragniemy Ci wynagradzać, Matko, za obelgi, przez które usiłuje się wpoić w serca dzieci obojętność, wzdargę, a nawet nienawiść do Ciebie, Matko Jezusa.

5. Ustanowienie Eucharystii.

Eucharystia to wielki sakrament pokory Boga. Wszechmogący Stwórca i Zbawiciel ukrył się pod postacią codziennego pokarmu, by stać się jeszcze bardziej Bogiem z nami i dla nas.

Matko Najświętsza, uprosz nam łaskę, byśmy z coraz większą miłością przyjmowali Pana Jezusa w Komunii Świętej.

W tej tajemnicy pragniemy Ci wynagradzać, Matko, za bluźnierstwa, które znieważają Cię w Twych świętych wizerunkach.

NABOŻEŃSTWO PIERWSZYCH SOBÓT MIESIĄCA

Kraków – lipiec, 2024 r.



Akt osobistego oddania się Matce Bożej.

Matko Najświętsza, Twemu Niepokalanemu Sercu oddaję się całkowicie i bez zastrzeżeń. Poświęcam Ci ciało moje i duszę moją, moją przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Wszystkie modlitwy i prace, radości i cierpienia, wszystko czym jestem i co posiadam. Chcę zawsze wszystko czynić z Toba, przez Ciebie i dla Ciebie. Przyrzekam Ci Matko, unikać wszelkiego grzechu i niedoskonałości, które jak ostre ciernie mogłyby ranić Twoje Niepokalane Serce. Matko Najświętsza kieruj mną, rządz i posługuj się wedle swej woli. Niech moje życie przybliży Twoje zwycięstwo.

15 MINUTOWE ROZWAŻANIE

IV TAJEMNICA ŚWIATŁA

Przemienienie Pańskie.

Maryjo, w tę pierwszą sobotę, pragnę poświęcić ten czas na spotkanie z Tobą. Na początku pragnę prosić Jezusa, aby moje serce przez te piętnaście minut było tylko dla Was:

„O Jezu, światło prawdziwe, który oświecasz każdego człowieka, gdy na ten świat przychodzi, wyznajemy i wierzymy, żeś Ty, Syn Boży, którego Bóg Ojciec zesłał na ziemię, dając nam Ciebie za Mistrza. Tyś nas nauczał prawdy. Żywotem i Duchem są słowa Twoje. Ale któż z nas jest godzien otworzyć Ewangelię i przeniknąć jej głębie? Ty sam, Panie Jezu Chryste, któryś umarł za nas na krzyżu i odkupiłeś nas krwią Swoją, możesz to uczynić. Racz więc, Panie dać nam tę łaskę, żebyśmy mogli poznać, w Duchu Kościoła Świętego, te wielkie prawdy w Ewangeliu ludziom podane”.

W dzisiejszej medytacji pragnę wraz z Jezusem, Janem, Piotrem i Jakubem wejść na górę Tabor. Droga nie jest łatwa. Ta tajemnica, Maryjo, pięknie pokazuję drogę mojego życia, jest dużo przeciwności, ale finał jest piękny. Pragnę wpięrow wsłuchać się w opis ewangeliczny:

„Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!» Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: «Wstańcie, nie lękajcie się!» Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa”.

Maryjo, stajemy dziś wobec wielkiej tajemnicy Boga; Ty z ludzi najlepiej poznałaś, jaki jest i kim jest Najwyższy. Twój Boski Syn, pokazuje nam swoją prawdziwą naturę. Jakże się nie zachować, jak to uczynili trzej apostołowie z góry Tabor, i jakże nie paść na ziemię przed majestatem Bożym. To jest konsekwencja zbliżenia się do Boga i rozpoznania Go.

Żeby rozpoznać Boga, potrzeba trudu i wysiłku. Apostołowie, aby ujrzeć Przemienienie Jezusa, musieli pokonać trud wspięcia się na górę, tak i my naszą codziennością, przez trudy, których doświadczamy, możemy doświadczyc Boga w naszym życiu, ujrzeć Jezusa, takim jakim On jest.

Przemienienie dokonuje się na górze, która w Biblii zawsze oznacza miejsce szczególnej bliskości Boga. W życiu Jezusa wiele wydarzeń dokonało się właśnie na górze. Były to m.in. góra kuszenia, góra wielkiego kazania, góra modlitwy, góra udręki – Góra Oliwna, góra krzyża - Golgota. Ostatnią z tych gór była góra wniebowstąpienia. W kontraście do góry kuszenia, gdzie diabeł przedstawiał się, jako mający władzę nad światem, Jezus na tej górze stwierdził o sobie: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi”.

W tajemnicy przemienienia, Twój Syn Maryjo, ukazuje uczniom, ale również i nam, zadatek chwały, którą wysłużył przez swoją mękę i śmierć na krzyżu. Jezus przemienia się wobec uczniów, po sześciu dniach od wyznania przez św. Piotra, że Jezus jest Mesjaszem i Bożym Synem oraz pierwszej zapowiedzi swojej męki. To, co wyznał wcześniej Piotr, potwierdza na Taborze sam Ojciec w głosie, który zabrzmiał z obłoku.

Na górze Przemienienia, Maryjo, Jezus bardziej ukazuje prawdę o sobie. Miejsce to, jest miejscem przemienienia uczniów, bo przecież w Chrystusie nic nie uległo przemianie, bo przecież On jest Bogiem, jest niezmienny. To nie Bóg się zmienia. On zawsze Jest, zawsze ten sam, który był, który jest i który przychodzi. Twój Syn, Matko, zrzucił na chwilę swoje zewnętrzne szaty i ukazał Apostołom piękno swojego Bóstwa. Pod wpływem światła, przemienia się serce uczniów. Kto chodzi w świetle lepiej widzi, tak samo Piotr, Jan i Jakub więcej zobaczyli i więcej poznali. Święty

Łukasz w swoim opisie ewangelicznym tego wydarzenia podaje cel wejścia na górę: „Wyszedł na górę, aby się modlić”; i stwierdza, że Jezus przemienił się, gdy się modlił. Jeżeli my, mamy przemieniać swoje serce, musimy się modlić; tylko w modlitwie dokonuje się przemiana serca, bo w Bożym świetle każdy z nas lepiej widzi swoje słabości, grzech i to, co oddala od Boga.

Dla niektórych modlitwa jest przykrym obowiązkiem, marnowaniem czasu, czymś niedorzecznym; inni modlą się godzinami, a to i tak nie zmienia ich życia. Wzór prawdziwej modlitwy zostawia nam sam Jezus. On modlił się często i długo

. Ale to, co pokazuje nam dziś również na górze Tabor, to przykład modlitwy, która była nieustannym przebywaniem w obecności Boga i przyłgnięciem do Jego woli.

Człowiek modlitwy to ten, który żyje w ciągłej obecności Boga, pragnie Go, szuka Jego woli i pyta się: jak powinien postępować i słucha tego, co Bóg mówi do niego. Apostołowie, którzy z Jezusem uczestniczyli w tej modlitwie, kiedy doświadczali obecności Boga, a patrząc na Zbawiciela

rozmawiającego z Eliaszem i Mojżeszem oraz widząc obłok i słysząc głos Ojca, w konsekwencji, jak opisuje to święty Marek: „Nikogo już nie widzieli, tylko Jezusa”.

Wydarzenie, w którym uczestniczą uczniowie tak mocno oddziałuje na ich zmysły, że nie widzą już nikogo poza Jezusem. To jest cel naszego życia, życia, które powinno się całkowicie upodobnić do Twojego życia, Najczulsza Matko.

Wszędzie dostrzegać Jezusa, tak, jak Ty to czyniłaś. Dostrzegać Jezusa w drugim człowieku, nawet w nieprzyjacielu. Nasz wzrok, myśli, uczucia i pragnienia powinny koncentrować się na Jezusie. On powinien stać się centrum mojej codzienności. Dlatego teraz bardziej rozumiem, że na Tabor powinienem wchodzić każdego dnia i codziennie przemieniać moje życie i serce, każdego dnia powinienem stawać się świętszym. Nie muszę doświadczać wielkich wydarzeń, cudów; Bóg działa bowiem w zwyczajności.

Przemiana mojego życia dokonuje się poprzez poranną i wieczorną modlitwą, uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii, częste korzystanie z sakramentu pokuty i pojednania, czytanie i życie Słowem Bożym, modlitwą różańcową. Oto, co przemienia moje życie i czyni mnie lepszym, co przybliży mnie Matko do Twojego Najukochańszego Syna, i co pozwala mi go zobaczyć takim, jakim On jest naprawdę.

Maryjo, Ty, Najczulsza z Matek, pragniesz naszego przemienienia, pragniesz, abyśmy to uczynili centrum naszej duchowości, nieustannie się przemieniać i stawać się coraz świętszymi.

W Fatimie, a później i w wielu miejscach, wielokrotnie powtarzałaś: „Nawróćcie się!” Nawrócić się, to przemienić radykalnie swoje życie. Pozwól mi Matko doświadczyć światła z Góry Tabor, aby przeniknęło moje serce i przemieniło mnie w Jezusa.

Pragnę, i proszę Cię, aby Bóg dokończył we mnie dobre dzieło, które rozpoczął w momencie mojego poczęcia. Niech Bóg odnowi w nas swój obraz i upodobni nas do siebie. Niech doprowadzi nas do chwały, którą nam przyobiecał. Amen.